



Harcerze Krzyża Południa

Luty 2005
Numer 1 Rok 2

ZHP Okręg Australia

Okręg Australia



Dzień Myśli Braterskiej - 22 lutego 2005



22-lutego w dniu między narodowego święta skautów życzymy owocnych harców. Czuwaj !!

Marysia Nowak i Ryszard Jarek Komendanci Chorągwi poszczególnych w Australii



Serdecznie dziękuję za życzenia świąteczne oraz za pozdrowienia z

obozów harcerskich które doszły do nas od ostatniego numeru.

Pod koniec roku 2004, miałam zaszczyt poznać pana Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej, pana **Tadeusza Żylińskiego**, na oplatku koła Sił Zbrojnych w Richmond. Pan Tadeusz się ciekawił pracą harcerską w Australii. Serdecznie dziękujemy panu Żylińskiemu za poparcie moralne i finansowe, które udzielił harcerstwu ostatnio. Odwiedza harcerki i harcerze hufców Kraków i Polesie, Nowa Południowa Walia, i będzie brał udział w obchodach Dnia Myśli Braterskiej na Bielanach.

Po zakończeniu obozów letnich we wszystkich terenach Okręgu Australii, rozpoczynamy rok harcerski obchodami związanymi z Dniem Myśli Braterskiej.

Dzień ten przeznaczony jest we wszystkich ośrodkach skautek harcerki na tradycyjne

spotkania, kominki, na wzajemne wysyłanie serdecznych myśli, lub wykonanie specjalnych intencji. Harcerki, harcerze, instruktorki, instruktorzy oraz zuchy i skrzaty polskiego pochodzenia w Polsce i poza Polską łączą się myślami z większą rodziną skautową.

Jest to rocznicą urodzin założycieli organizacji skautów, **Sir Robert Baden-Powell** oraz jego małżonki **Lady Olave Baden-Powell**. Organizacja Australijskich Skautów, Girl Guides i Girl Scouts obchodzą ten dzień jako Thinking Day. Tradycja Dnia Myśli Braterskiej powstała w 1926 roku podczas światowej konferencji skautek, na której była obecna Olga Drahonowska-Malkowska, twórczyni wraz z mężem Andrzejem polskiego ruchu skautowego.

Opisy obchodów w każdym hufcu i obwodzie oczekujemy w następnym numerze.

Organizacja harcerska tworzy się z gałęzi które są zależne od wieku członków. Dzieci w wieku 5—7 lat wstępują do gromady **skrzatów**, zdobywając Guziczki. Od 7—11 lat pracują w

gromadzie **zuchów**, zdobywając Gwiazdki i sprawności zuchowe. W wieku 11 lat do 15 lat, pracują w drużynach **harcerki** i **harcerzy** zdobywając stopni i sprawności młodzieżowych, po którym przechodzą do patrolów **wędrowniczek** i **wędrowników**. Praca starszyny harcerskiej rozpoczyna się zdobywaniem stopni instruktorskich.

W Okręgu Australii praca skrzatów i zuchów jest prowadzona w każdym obwodzie, czyli w Melbourne, Sydney, Brisbane i Tasmanii. W poprzednim tygodniu, grono młodych drużynowych zuchów ukończyło kurs drużynowych zuchów, pod tytułem Czuj, w Morwell w Wiktorii. Z pełnym entuzjazmem i zapałem do pracy przygotowywały się do prowadzenia gromad zuchów w Richmond, Essendon oraz Rowville. Doświadczenie drużyny hm **Izy** oraz małżonka druha hm **Juliusza Buras** było przekazano w sposób zabawny. Dziękujemy harcerskiej rodzinie Buras za gościnność i pracę.

Krystyna Paszkiewicz hm. Przewodnicząca Zarządu Okręgu

Marysia Nowak—Hm Komendantka Chorągwi Harcerki
Ryszard Jarek—pHm Komendant Chorągwi Harcerzy
<i>Obwód Podhale - Victoria</i>
Stefan Janus - Hm - Przewodniczący Obwodu
Ewa Malinowska pwd - Hufcowa
Aleksander Paszkiewicz pHm - Hufcowy
<i>Obwód Polesie i Kraków - NSW</i>
Ewa Habijanec - pHm - Przewodnicząca Obwodu
Weronika Więckowska - Hm - Hufcowa
Andrzej Łacek - pwd - Hufcowy
<i>Obwód Pomorze - Queensland</i>
Ala Lew - Hm - Przewodnicząca
Krystyna Dutkowska - pwd—Hufcowa
Robert Myszowski - pHm—Hufcowy
<i>Samodzielny Szczęp Pieniny - Tasmania</i>
Bogumiła Broszczyk - Hm - Szczepowa

Zarząd Okręgu Australii

Krystyna Paszkiewicz Hm - Przewodnicząca Zarządu Okręgu
Maciek Fibrich pwd - Zastępca Przewodniczącej
Ewa Malinowska pwd - Sekretarz
Anna Terech Hm - Skarbnik

Do obowiązków Zarządu Okręgu należy reprezentacja harcerstwa wobec władz i społeczeństwa na terenie Australii; koordynowanie wystąpień harcerstwa na zewnątrz.

Zarząd Okręgu utrzymuje stały kontakt z Naczelnymi Władzami Harcerskimi w Londynie o sprawach dotyczących harcerstwa na terenie Australii.

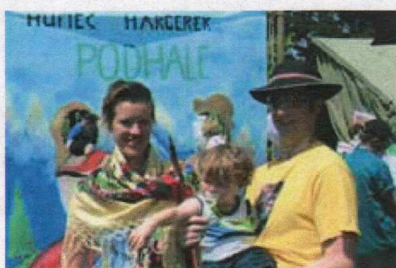


CI SIE DZIEJE W HUFCACH PODHALE

W grudniu zeszłego roku harcerki zaczęły akcję zbierania funduszy sprzedając kangurki we własnoręcznie wykonanych ubrankach. Pluszowe kangury zostały nam podarowane i ubrałyśmy je rozmaicie: są krakowianki i krakowiacy, górale i góralki, sportowcy, harcerzyki oraz różne inne, co tylko wyobraźnia podsunęła. Harcerki będą sprzedawać kangury przez całe lato.



Targi Wiosenne w Rowville (5.12.04) były pierwszą okazją pokazania naszych kangurów. Harcerki z całego Hufca prowadziły stoisko, gdzie oprócz kangurów były różne inne własnoręcznie wykonane drobnostki.



Był także prowadzony "Punkt Fotograficzny".

Również tego dnia delegacja harcerek pojechała na polową Mszę św. przy Xavier College w Kew z okazji 150-tej rocznicy ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Matki Bożej.

W grudniu kolędniczki ZHP odwiedzali Polaków w całym Melbourne. Jest to wspaniałe przeżycie dla harcerek i harcerzy, gdy widzimy radość i wzruszenie przyjmujących nas osób. Tam, gdzie nie zastaliśmy



domowników, zostawialiśmy kartki z życzeniami od danej drużyny.



Zbiórka Hufców na gry terenowe p.t. "Powstanie Warszawskie" oraz Oplątek Harcerski w Monbulk (19.12.04) była bardzo udana. Zostaliśmy zaszczytnie odwiedzani przez gości, którzy przyjechali, aby z nami spędzić ten dzień - w szczególności: Przewodnicząca Okręgu - dhn Kryśka Paszkiewicz, Kapelan Okręgu - dh ks. Wiesław Słowik, Komendantka Chorągwi Harcerek - dhn Marysia Nowak oraz Komendant Chorągwi Harcerzy - dh Ryszard Jarek.



Dh Olek nie zawiódł nikogo przygotowując rozmaite gry; coż był super, jak również przedzieranie się przez kanały oraz inne gry! Czekamy z niecierpliwością na następne gry!



Obóz letni (29.12.04 - 8.1.05) pod nazwą "Polska Walcząca" odbył się w miejscowości Paynesville. Byliśmy podzieleni na obóz harcerzy: 'Szare Szeregi' oraz obóz harcerek: 'Związek Koniczyn'. Na obóz pojechaliśmy pociągiem i już w drodze każdy dostał swoje 'papierki', z jakimi nie rozstawał się przez cały okres trwania obozu. Był to obóz wypełniony różnymi ciekawymi zajęciami, m.in. budowaliśmy tratwy, były zawody na kajakach, 'latający lis', wycieczka statkiem po jeziorze oraz wyprawa



Hufce Podhale

Hufcowa - Ewa Malinowska

Hufcowy - Alexander Paszkiewicz



na plażę nad oceanem, a także wędrowka "Żołnierze AK" włącznie z hełmami! Mieliśmy dużo śmiechu, ale jednocześnie nauczyliśmy się wielu ważnych spraw. Na 'Dzień Gości' przyjechało sporo rodziców oraz przyjaciół harcerstwa - o wiele więcej niż się spodziewaliśmy, bo przecież dojazd samochodem do obozu trwał około 4 godzin! Razem zjedliśmy posiłki i uczestniczyliśmy w uroczystym ognisku. Odbyła się



polowa Msza święta celebrowana przez ks. Słowika, który został z nami na obozie przez 4 dni.

Zapraszamy wszystkich na Dzień Harcerstwa na "Polanie" w Healesville w niedzielę 20go lutego!

Czuwaj, Ewa Malinowska pwd - Hufcowa



Ewa Malinowska 0410 33 2224
ewa@hotmail.net.au
Olek Paszkiewicz 0417 520 712
syspol5@bigpond.com



**„POLSKA
WALCZĄCA” -
OBÓZ LETNI
HUFCÓW „PODHALE”
MELBOURNE**

**w „Lakewood Park” koło
Paynesville, Gippsland, Victoria,
29.12.2004 – 08.01.2005**

**OBÓZ HARCEREK „ZWIĄZEK
KONICZYN”**

Obóz letni Hufca Harcerek „Podhale” nosił nazwę „Związek Koniczyn”. Ponieważ był to kryptonim „Pogotowia Harcerek” w latach 1940-1943, więc już na początku naszego obozu każda harcerka wybrała sobie jakiś pseudonim tak, jak nasze rówieśniczki podczas wojny.

Część czasu obozowego poświęcona była na różne zajęcia praktyczne: m.in. budowaliśmy tratwy; wprawialiśmy się w kajakowaniu i przy pomocy kompasu odnajdowaliśmy punkty wcześniej ukryte przez komendę, oraz mieliśmy ćwiczenia na linach na trasie znanej jako 'ropes course'.

Harcerki w „Pogotowiu Harcerek” podczas wojny musiały mieć siłę rozumu, więc teraz harcerki też się w tym ćwiczyły biorąc udział w „Harcerskim Trivia” oraz w „Harcerskim bingo”.

Sylwestra spędziliśmy przy pięknym 'czarodziejskim' ognisku, gdzie coś dziwnego się stało z naszymi mundurami!! (zapraszamy do obejrzenia zdjęć w naszej Kronice Hufca!).



Pożegnaliśmy się ze „Starym Rokiem” i powitaliśmy „Nowy Rok” głosowaniem, i zauważyłam, że większość obozowiczów nie mogła się doczekać nowego roku.

Dnia 3 stycznia cały obóz wraz z księdzem Słowikiem oraz kilkoma rodzicami pojechał statkiem na wycieczkę po jeziorze Wiktorii na

Wspę Raymond i nad ocean na „90 Mile Beach”.

Ponieważ harcerki w „Pogotowiu Harcerek” pomagały w udzielaniu

pierwszej pomocy, dlatego nasze harcerki wraz z harcerzami uczestniczyły w „Biegu Pierwszej Pomocy”.

CZUWAJ!

„Tusia” - Marta Żyznowska Sam.
Komendantka Obozu „Związek Koniczyn”

Kajaki

30 grudnia wszystkie harcerki i harcerze razem z Komendą przeszli do jeziora, aby kajakować. Drużyny zostały ustalone i wytłumaczono im zasady gry. Były dwie drużyny: grupa 1 i grupa 2. Każda drużyna miała znaleźć swoje listy, na których były podane punkty kompasu. Każdy w drużynie po kolei musiał doprowadzić



swoją drużynę do prawidłowego punktu. Ciężko było, ponieważ trzeba było kierować kajakiem, a to jest trudne zadanie. Było też kilka przeszkód: nie było wystarczającej ilości wiosł, więc jeden kajak w każdej drużynie miał tylko jedno wiosło i tylna osoba w tym kajaku wiosłowała, a z przodu odpoczywała. Grupie 2 szło doskonale dopóki nie wzięli punktów kompasu z listy grupy 1. Wylądowali z tego powodu w złym miejscu. Nareszcie grupa 1 zwyciężyła po ostatnim długim rejsie i odpowiednim wylądowaniu przy burcie.

Na ogół dzień był udany. Świadczy o tym, że w powrotnej drodze do obozu, aby się wykapać po nurkowaniu w błocie, chcieliśmy wszystko powtórzyć!

Daniela Paszkiewicz
Obóz „Związek Koniczyn”

**Wyprowadzenie statkiem MV Lakes
Odyssey**

W poniedziałek, 3 stycznia, obóz Hufców „Podhale” wybrał się na wycieczkę po jeziorze Victoria. Wycieczka rozpoczęła się spacerem



do molo, przy którym na wycieczkowiczów czekał statek MV Lakes Odyssey. Z pokładu statku można było podziwiać piękne widoki i jeszcze piękniejsze czarne łabędzie. Po niecałej godzinie dotarliśmy do naszego pierwszego przystanku na 'Raymond Island'. Wyspa ta, to piękne małe żeglarskie miasteczko, w którym jest dużo koali i to w łatwych do znalezienia miejscach. I właśnie na poszukiwaniu i fotografowaniu tych niesamowitych stworzeń spędziliśmy nasz czas na wyspie.

Następnym przystankiem była '90 Mile Beach' – piękna plaża, na której opalaliśmy się, a później pływalismy w morzu. Po odpoczynku były jeszcze zawody sportowe zorganizowane przez Dhnę Dettę.

Asia Kossowska

**Obóz „Związek Koniczyn”
‘Naprzód Żołnierze’**

W środę, 5 stycznia, wędrowniczki i wędrownicy z Hufców „Podhale” wymaszerowali, z ciężkimi plecakami oraz jaskrawymi hełmami na głowach, na wędrowkę. Wędrowaliśmy poprzez pola do miejsca naszego noclegu przy 'Lake King'. Ze śmiechem, w deszczu i z niespodziewanymi gośćmi, rozpaliliśmy ognisko, przy którym zjedliśmy pożywną kolację, a ciężki dzień zakończyliśmy ogniskiem wędrowniczym.

Następnego dnia po śniadaniu wyruszyliśmy do Paynesville, gdzie patrole miały zajęcia - musieliśmy znaleźć informacje, a następnie opisać historię i ekonomię tego miasteczka. Potem długo wędrowaliśmy z Paynesville z powrotem do naszego obozu oraz „do nalotu”. Mamy nadzieję, że wszystkie wędrowniczki i wszyscy wędrownicy mieli dobry czas i już nie mogą doczekać się następnej wędrowki.

Marta Żyznowska i Adam Paszkiewicz



Hufce Kraków i Polesie Hufcowa Weronika Więckowska Hufcowy Andrzej Łacek

"Czy potrafię przeżyć całe dwa tygodnie bez komputera?"

zastanawiał się głośno jeden z trzynastolatków. "A jak ja przeżyję dwa tygodnie bez komórki?" dodał drugi.

"Ciekawe do kogo byś dzwonił?" odpowiedział

usmiechnięty kolega "wszyscy kumple sa tu – na obozie! A co do komputera, zostaw go w spokoju Nie będziesz miał ani ochoty ani czasu na granie – przecież nie weźmiesz go ani na plażę, ani na wodę do kajaku, ani do lasu!"

Trzeciego stycznia 2005r, dwudziestu kilku harcerzy zebrało się w Camp Kanangra na brzegu błękitnego Lake Macquarie - 200km na północ od Sydney - aby rozpocząć swoje letnie wakacje w najlepszy z możliwych sposobów. Jak? Na obozie harcerskim! Aby spędzić całe dwa tygodnie pod opieką komendy, w skład której wchodził: Andrzej Łacek, Ryszard Jarek, Piotr Łacek, Szymon Ziarkowski, Piotr Chuszno i Mateusz



Krupa.

Obóz harcerzy, który przyjął nazwę "Gniezno" – podzielony został na 4 plemiona: Polanie, Słężanie, Wiślanie i Pomorzanie.

Konkurencja o panowanie między plemionami na obozie była nie mniej zawzięta niż tysiąc lat temu na terenach ówczesnej Polski. Różnica polegała na tym, że po całym roku zbiórek harcerze byli przyzwyczajeni do sportowego współzawodnictwa między swoimi

zastępami. Na obozie jeszcze raz udowodnili, że zastęp – czyli plemię- jedynie potrafi zwyciężyć przy współpracy wszystkich uczestników – czy to w grach wojennych, w podchodach, czy w zwyczajnej grze piłki nożnej.



Zajęcia harcerzy były różnorodne i ciekawe: Miedzy innymi, harcerze zorganizowali i wzięli udział w całodzienną wyprawie do lasu; w buszu zbudowali szałas, w których musieli przespac

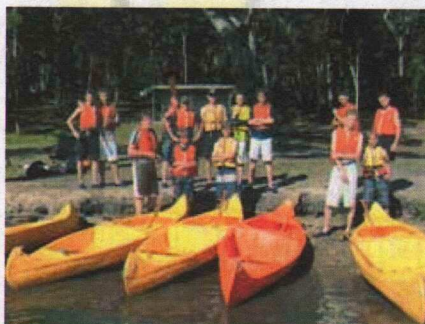
jedną noc. Wyrzeźbili sztucze z drewna; przepłynęli na kajakach 12 km przez jezioro, a także uczyli się tańca towarzyskiego z harcerkami hufca Kraków (które także obozowały na tym terenie). Gry polowe były przeprowadzane w ciągu



dnia a także i w nocy.

Harcerze nauczyli się także podstawowych zasad udzielania pierwszej pomocy oraz jak zbudować ognisko aby nie spowodować pożaru.

Ku przyjemnemu zdziwieniu komendy, harcerze z wielkim entuzjazmem zabrali się do śpiewania obozowych piosenek ogniskowych! Kąpiel i pływanie w Lake Macquarie i na plaży Cathryn Hill Bay pomagała na chwilę przywrócić siły. Ale każdej nocy zmęczeni chociaż naprawdę zadowoleni, zasypiali pod namiotami, które sami nauczyli się rozbijać.



Po dwóch tygodniach zabawy i absorbujących zajęć, każdy czekał niecierpliwie na wyniki punktacji konkurencji.....czy pionierka plemienia Pomorzanie (zastępowy: Robert Grochulski) była lepsza od tropicielstwa Słężan (zastępowy: Michał Marszałek) Czy też ognisko zbudowane przez Wiślan (zastępowy: Filip Boguszewicz) mogłoby ich postawić na pierwszym miejscu?

Po długich dyskusjach, komenda doszła do wniosku, że Słężanie najlepiej pokazali jak współpracą można pokonać wszystkie przeszkody. I to oni zostali zwycięzcami. Nagrodę najlepszego harcerza obozu natomiast otrzymał Filip Boguszewicz (Wiślanie) za jego wzorowe postępowanie harcerskie. Każdy z harcerzy - zwycięzców otrzymał na pamiątkę finkę z nazwą swojego zastępu i nazwą obozu.

Każdy harcerz – czy to z zastępu Polan, Słężan, Wiślan czy Pomorzanie – zabrał bezcenne pamiątki z obozu. Sa to niezapominane chwile spędzone z kolegami i koleżankami w przepięknej scenarii australijskiego buszu. Sa to pamiątki, na które każdy harcerz zasłużył i z których ma prawo być dumny. Te pamiątki pozostaną z nim przez całe życie.

Pocztówka z Kanangry

Hufiec Harcerzy 'Polesie'

Wędrownicy / Harcerze

pwd Andrzej Łacek 0403-287-880

Drodzy!

Jesteśmy na obozie harcerskim przy jeziorze Lake Macquarie i nie daleko od plaży. Urocze miejsce: jezioro, las, cykady, kookaburra, misie koala, i oczywiście nasze grono harcerskich przyjaciół. Obóz harcerki "Leśni Ludzie" leży na leśnym pagórku. Troche wyżej, maszt z polską i australijską flagą. Troche dalej, pomiędzy drzewami, obóz harcerzy "Gniezno". W pobliżu, jadalnia i zawsze tętniąca życiem, kuchnia obozowa. Stoją namioty, bramy, ogrodzenia, kapliczki, ozdoby zastępów, tablice ogłoszeń. Słychać śpiew i wesole głosy harcerki i harcerzy. W kuchni, pwd Basia Nowak cieszy się że są nowe kotły, zakupione tuż przed obozem z funduszy zdobytych przy czyszczeniu kościoła w Chatswood. Hufcowa, hm Veronica Więckowska, cieszy się że wszystko idzie według planu i że obóz jest w dobrych rękach.

Harcerki, pod opieką pwd Julii Brak i pion Olivii Usień, wyruszyły na wędrowkę dookoła świata, szlakiem wielkich polskich

odkrywców.

Na Antarktydzie, gdzie bywał Henryk Arctowski - geofizyk, geograf, klimatolog i badacz krajów polarnych - harcerki były powitane zimnym lodem! Po biegu pod tematem "geografia świata" pomalowały flagi z różnych państw i powiesiły je na bramie obozu. Na kolację, pierwsza niespodzianka z kuchni: najsmaczniejsza ryba na świecie!

Następnego dnia, wyobraźnią przeniosły się do Australii, gdzie Paweł Edmund

Strzelecki, jeden z najwybitniejszych badaczy naszego kontynentu, nazwał najwyższy szczyt Górą Kościuszki. Tu ich spotkała wycieczka - jazda konna a la „The Man from Snowy River”, budowanie szałasów w lesie, pieczenie chleba 'damper' i spędzanie czasu nad morzem - na pięknej plaży Catherine Hill Bay Beach.

Przy wieczornym ognisku, popularna gra 'Chinka tu, Chinka tam' wprowadziła obóz do Azji, następny kontynent w obozowej podróży harcerzek. Szlakiem Andrzeja Zawady harcerki przeszły przez góry Himalaje do Chin, gdzie wszystkie harcerki brały udział w tradycyjnej Chinskiej ceremonii herbaty. Muzyka nadała odpowiedni nastrój i razem piły zieloną herbatę, i to w jakich ilościach! Na kolację, oczywiście, chińskie dania, które wszystkie jadły tradycyjnie, używając tylko 'chop sticks'.

Następnie harcerki znalazły się na wyspach Oceanii, gdzie etnolog i antropolog Bronisław Malinowski studiował zwyczaje ludzi tego rejonu. Na plaży Cave Beach kształtowały duże kwiaty z piasku i malowały swoje ciała w stylu wyspiarzów. Każdy zastęp musiał odnaleźć swój totem przy skałach, a po obiedzie, już na terenie obozu, były podchody aby odkryć totemy innych zastępów.

Następnego dnia harcerki przygotowały się na wyjazd do Południowej Ameryki przy robieniu bransoletek z kolorowych sznurków w stylu narodowym, tak

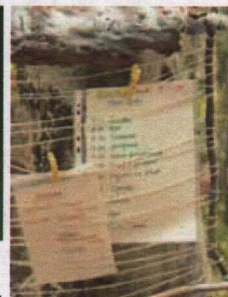
jak w kraju gdzie geolog i mineralog Ignacy Domeyko został organizatorem szkolnictwa wyższego i nauki. Przy grze w jeziorze, kajakami, znalazły flagi i różne informacje krajów tego

kontynentu. Wieczorem „Zbiórki to dobra okazja do robienia zakończyły dzień tańcem w stylu 'salsa' i kolacją 'nachos'.

Na sam koniec, nasza ukochana Polska! Za pomocą dużej kolorowej mapy nauczyły się geografii i o regionach polski. Pod

„Zbiórki to dobra okazja do robienia sprawności!”, „Wasze zastępy są duchem naszej organizacji!”.

Na obozie odbył się bieg harcerski - sprawdzian wszelkich wiadomości i umiejętności harcerskich, przyrodniczych, historycznych i pierwszej pomocy, okazja do zdobywania pierwszego lub następnego stopnia harcerskiego. I właśnie po



zachętą żywej muzyki oberka, krakowiaka i polki przez kilka godzin fabrykowały smaczne ruskie pierogi i uszka - było wystarczająco na całą armię! Znów zakończyły dzień tańcem, lecz tym razem

ostatnim ognisku, zbiórka harcerek przy jeziorze: „Czy chcesz być harcerką?” „Tak”. Trzy harcerki składają przyrzeczenie przy świetle dziesięć świeczek i zaczynają swoją własną harcerską podróż w świat.

Ostatni dzień, i wszystko już spakowane. Żegnamy jezioro, las, cykady, kookaburru, misie koala, i naszych harcerskich przyjaciół. Słychać wesołe głosy harcerzek i harcerzy, opowiadający rodzicom swoje obozowe przygody.

Pwd Julia Brak, pion Olivia Usień, pwd Basia Nowak, hm Veronica Więckowski
Kolonia Pod Mikroskopem



w stylu Lubelskim. Nasi goście, nasz kapelan ks Marian Szeptak i australijczycy gospodarze terenu, byli zachwyceni smakolymkami z kuchni, muzyką i tańcem.

Słońce zachodzi nad jeziorem, a harcerki i harcerze siedzą przy ostatnim ognisku. Wśród nich, Komendantka Chorągwi Harcerzek hm Marysia Nowak i Komendant Chorągwi Harcerzy phm Ryszard Jarek już myślą o następnym roku harcerskim -

„Zobacz to! Zobacz to!”, „Wykrzyknął zuch przyglądając się oczom muchy pod mikroskopem. Zaraz dołączyła do niego kolejka aby też obejrzeć tej muchy oczy. Tak, tym razem towarzyszył nam na koloniach mikroskop i można powiedzieć że był skupieniem zainteresowania zuchów przerabiające sprawności owado znawców, leśnych ludków oraz leśników.

Otoczający las i możliwość spacerów i wędrówek do oceanu sprawiło Stanwell Tops idealnym miejscem na kolonie zuchów. Korzystaliśmy z jazdy na koniach po czym zjedliśmy piknik na szczycie Bold Hill punkcie widowiskowym skąd zuchy



Hufiec Harcerek "Kraków"

Wędrowniczki / Harcerki / Zuchy / Skrzaty
hm Veronica Więckowski 0417-11-792

Samodzielny Szczep—Pieniny Szczepowa—Bogumiła Broszczyk



Tam gdzieś daleko stad jest mój rodzinny dom...

Pojechałam odwiedzić najbardziej oddalony harcerski kątek świata do Hobart na Tasmanię. Wyspa na południu Australii.

Tu w pięknym na wzgórze lesie znalazłam obóz Pienin „Orle Gniazdo”. Przywitała mnie entuzjastyczna garstka młodzieży w mundurach znająca musztrę i harcerskie obyczaje obozowe.

Spędziłam z nimi dwa pełne dni i trzy noce. Każdego poznałam indywidualnie. Promieniło od nich ciepło i gorliwa chęć

harcerskiej przygody. Młodzież ta posiada niezwykłą wewnętrzną dyscyplinę i ogromną chęć przynależenia do harcerstwa.

O innych drużynach wiedzą tylko z opowiadania i licznych leżących albumów złotych. Druhna Hm. Bogunia Broszczyk z wielkim zapałem i oddaniem prowadzi obóz, przejęła tą pałeczkę po odejściu na wieczną wartę jej kochanej Mamy. Poprzednio wracała na



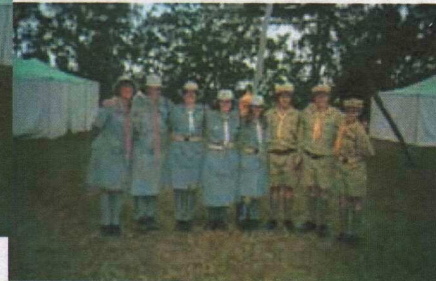
przewodili pracę harcerską na Tasmanii od 1971 roku.

Hm. Marysia Nowak

Komendantka Chorągwi Harcerki w Australii.



Tasmanię aby pomóc przy obozach. Teraz prowadzi sama. Ma poparcie od braci. Druhna Hm. Teresa Broszczyk wraz z mężem Dh. Hm. Jerzym Broszczyk



Bogumiła Broszczyk hm

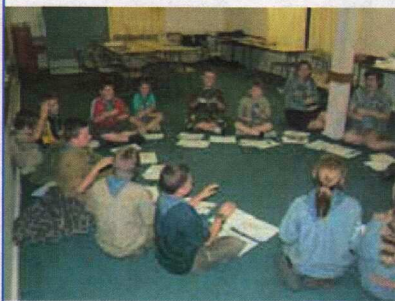
0438 346222

bogusia@bigpond.com

Hufce Kraków i Polesie Hufcowa Weronika Więckowska Hufcowy Andrzej Łacek

mogły oglądać kilometry wybrzeża skalistego aż do Wollongong pod czystym, słonecznym, błękitnym niebem.

Zuchy przebyły dzienną pieszą wycieczkę do pobliskiego Koala Park. Tu znany zoolog przedstawił zuchom liczne gady trujące, które można napotkać w Australijskim lesie i jak się z takimi potworami trzeba się obchodzić. Innego



dnia zuchy zeszły stromą ścieżką przez las do oceanu aby tam w falach wykopać się.

Powrót ułatwiły dzielniejsze zuchy które, zostawiały wolniejszym zuchom tropy indyjskie.

Odbędzie się jeszcze wycieczka pociągami wzdłuż

skalistego wybrzeża oceanu do muzeum nauki ścisłej. Tu zuchy znalazły cały rój pszczół za szkłem i mogły oglądać co królowa porabia. Tyle ciekawych eksponatów a przy każdym eksponacie jakaś gałka do kręcenia, lub guzik do pociśnięcia oraz opis działania. Oglądaliśmy prezentacje o płynnym azocie! Trudno było zuchy oderwać od tych ciekawych zajęć aby złapać ustalony pociąg z powrotem.

Każdy dzień rozpoczynał i kończył się modlitwą. Była gimnastyka, inspekcja czystości pokoi służba kuchni, zbiórki i praca nad księgami (każdy zuch prowadził zeszyt przyrodniczy) Punktacja w formie zdobywania nasion lasu pomagała przy wszystkich konkurencyjnych zajęciach. Nasiona w formie koralików nawlekane były na czarny pasek przyczepiony do książki zucha.

Pod koniec po licznych kominkach zuchy

były nieźle rozśpiewane i po występach w pokazach na temat bajek mających tło lasu już łatwiej było mówić po Polsku mi. Jaś i Małgosia, Kwiat Paproci, Czerwony Kapturek i Szklana Góra. Odwiedziła nas Eliza Orzyłowska z Nowego Yorku. Zuchmistrzynie z taką werwą, że zuchy były całkiem oczarowane jej występami i grą na gitarze.

Po uroczystym nadaniu sprawności zuchom, podziękowaniu Eli Bystrzyńskiej za kwaterymistrzostwo i Hani Geras za prowadzenie sekretariatu z żalem, że tak szybko minął czas, zuchy zadowolone odjechały do domów.

Marysia Nowak hm

Komendantka Kolonii Leśnych Ludków
31-01-05

Hufiec Harcerki "Kraków"

Wędrowniczki / Harcerki / Zuchy / Skrzaty
hm Veronica Więckowski 0417-11-792

Hufiec Harcerzy "Polesie"

Wędrownicy / Harcerze
pwd Andrzej Łacek 0403-287-880

Akcja Letnia Obwodu ZHP „Pomorze” 2005

„Władca Pierścieni” był to główny temat obozu.

Główną Komendantką obozu „Śródziemia” była Alicja Lew hm pseudonim „Gandalf”.

Komendantką obozu harcerzek pod nazwą „Fangorn Las” była Melissa Karaś pwd pseudonim „Arwena”. Zastępcą komendantki była Emma Kłoda pwd pseudonim „Galadriela”.

Opiekunkami na obozie były Ola

oraz Skye Puskarz-Thomas.

Kwaternistrzynią była Jolanta Gołka hm pseudonim „Gimli”. W kuchni także pomagali Skye Puskarz-Thomas, Bartek Włodek, Carina Mystek i Ola Karwaj.

Pożegnalną polową Mszę Świętą odprawił ks. Grzegorz Gawel.

Wrażenia z obozu

Obóz pod nazwą „Śródziemia” był jednym z najlepszych obozów w



Obwód Pomorze

Przewodnicząca Obwodu — Ala Lew

Co rano o 7 mej mieliśmy pobudkę i wstawaliśmy na gimnastykę. Oboźny przeczytał rozkład dnia, a potem marszem szliśmy na poranny apel.

Dzień przed wyjazdem mieliśmy konkurs musztry i śpiewu. Zastęp Harcerzy „Elfy z Wysokiego Rodu” wygrał konkurs musztry. Zastęp



Karwaj pwd i Krysia Dutkowska pwd pseudonim „Eowina” i Carina Mystek pwd pseudonim „Frodo”.

Komendantem obozu harcerzy pod nazwą „Lothlorien” był Robert Myszkowski phm pseudonim „Elrond”. Zastępcą komendanta byli Krzysztof Dutkowski hm i Rafał Drózd pwd pseudonim „Aragorn”. Opiekunem harcerzy był Michał Rokicki ho.

Komendantką kolonii zachowowej pod nazwą „Fantazja” była Ania Pokora pwd. Zastępcą komendantki były Stefania Kłoda pwd i Oliwia Weiss pwd. Opiekunami zuchów były Iza Krawczyńska sam, Marcin Cież

których uczestniczyłem.

W pierwszą noc, cały obóz oglądał film pt. „Władca Pierścieni” na kocach pod gwiazdami, aby zapoznać się z tematem obozu. Na tą okazję kuchnia przygotowała nam ‘popcorn’.

Podczas obozu, podobóz harcerzy pojechał na 3 wycieczki kajakami rzeką „Brisbane”. W czasie wycieczki harcerze ćwiczyli jak się zachować z kajakami w razie wypadku.

Główna gra obozu była zorganizowana przez młode instruktorki. Harcerki i harcerze używając GPS, płynęli kajakami szukając różnych punktów.

Harcerek „Pasterze Drzew” wygrał konkurs śpiewu.

Na zakończenie obozu rozdane były nagrody. Najlepszym harcerzem został wybrany najmłodszy harcerz z naszej drużyny.

Obóz „Śródziemia” był udany. Było dużo humoru i uśmiechów na twarzy. Z pewnością harcerki i harcerze oczekują z niecierpliwieniem powrotu do następnego roku harcerskiego.

Czuwaj !

Daniel Quella- Kryszkiewicz ml.
Oboźny, Pod Oboz „Lothlorien”
Pomorze, Brisbane



ZHP— Okręg Australia

4/53 Spring St,
Thomastown VIC 3074

www.zhp.org.au

Migawki z Archiwum

Australia w chwili obecnej posiada następujące jednostki harcerskie.
Według Bądź Gotów, Miesięcznik harcerzy, Luty 1956

Drużyna Harcerek im Marie Skłodowskiej Curie w Melbourne, Vic	30	Przew D. Kowalska
Drużyna Harcerek Łąka im. Królowej Jadwigi w Brisbane, Qld	13	Przew E. Stuliłłowa
Zastęp Harcerek Niezapominajki w Geelong, Vic	10	Dhna E. Kluczyńska
Gromada Krasnoludki w Geelong, Vic	16	Dhna E. Kluczyńska
Gromada Zuchów w Essendon, Vic	25	Przew D. Kowalska
Gromada Zuchów w Richmond, Vic	17	Dhna T. Tomczak
Gromada Zuchów w Newport, Vic	12	Dhna D. Białecka
Gromada Zuchów w Ottaway S.A.	20	Dhna I. Bereza
Gromada Zuchów w Enfield S.A	15	dhna R. Ułaszyn
1 Męska Drużyna Harcerzy im. Dha Piotra E. Stasieckiego w Melbourne Vic	24	Phm T. Kuźma
2 Męska Drużyna Harcerzy im. Wł Jagiełły w Brisbane, Qld	20	HR F. Kuropka
4 Męska Drużyna Harcerzy im. Czarnego - hm. Jana Bytnara w Geelong Vic	13	Wyw K. Curypko
Zastęp Harcerzy w Ottowaz SA	7	Dh J majer
Gromada Marynarzy w Brisbane Qld	19	Dh F. Kuropka
Gromada Zuchów w Maribyrnong, Vic	16	Dh J. Skiba
Gromada Zuchów w Ardeer, Vic	32	Dh K. Podolak
Gromada Zuchów w Essendon, Vic	23	Dh. E. Myszka
Gromada Zuchów w Richmond Vic	21	Dh T. Bernadzik
Gromada Zuchów w St Albans Vic	12	Dh J. Smolarek
Gromada Krakowiaków w Croydon Park, SA	18	Phm Z. Bernaś
Gromada żołnierzyków w Ottoway, SA	40	Dh M. Góralczyk
Gromada Kogutów w Enfield SA	14	Dh M. Lorenc
Gromada Piastów w Royal Park SA	15	Dh J. Wilhelm
Gromada Zuchów w Sydney	12	Dh J. Perłowski - dh Z. Gajewski
15 Krąg Starszoharcerski im Andrzeja Małkowskiego w Adelaide SA	24	
34 Krąg Starszoharcerski im Ignacego Paderewskiego w Melbourne Vic	10	
53 Krąg Starszoharcerski im Tadeusza Kościuszki w Perth WA	30	
59 Krąg Starszoharcerski Podlasie im A. Małkowskiego w Geelong Vic	6	
63 Krąg Starszoharcerski im. Adama Mickiewicza w Sydney NSW	14	
Koło Przyjaciół Harcerstwa w Perth	11	
Koło Przyjaciół Harcerstwa w Brisbane	30	
Koło Przyjaciół Harcerstwa w Adelaide	15	
Członkowie Starszozny Harcerskiej, urlopowani, korespondenci	28	Ogółem ZHP w Australii liczy 612 członków